

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARTOŚCI PRZEMIERZONYCH w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 30 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 40 B.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 4 września

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii działalność bojowa obustronnej artylerji dosięgła po południu na wybrzeżu oraz pomiędzy Langemarckiem i Warnetonem stopnia wielkiej gwałtowności.

W wygięciu pod Yperu wywiązały się potyczki na przedpolu naszych pozycji, przyczem zostało pochwyconych do niewoli kilku Anglików.

W nocy nieprzyjaciel atakował na północo-zachód od Lensu. Wdarł się on przejściowo do naszych linii, lecz został niezwłocznie z nich wyparty przy pomocy kontrataku.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W Szampanji Francuzi natarli po ogniu huraganowym około drogi Somme—Puy—Souain. Nasz kontratak wyrzucił ich z powrotem z opuszczonego przez nas okopu.

Walka ogniowa przed Verdun stała się wieczorem znowu bardzo gwałtowną. Również i w ciągu nocy miejscowości na wschodnim brzegu Mozy znajdowały się w sferze skutecznego ognia.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na zachód od Mozeli w rezultacie energicznego wywiadu około Remenauville zostali dostarczeni jeńcy francuscy.

W nocy z 2 na 3 września nasi lotnicy zarzucili bombami Calais i Dunkierkę. Wywołane pożary można było obserwować w ciągu całego dnia. Dover wczoraj, Chatam, Sheerness i Ramsgate zaś dzisiaj w nocy zostały zaatakowane przez naszych lotników przy pomocy bomb.

Wczoraj zostało zestrzelonych 19 lotników nieprzyjacielskich oraz dwa balony na uwięzi.

Rotmistrz baron v. Richthofen odniósł 61 z kolei zwycięstwo powietrzne. Awansowany niedawno wobec swych czynów bojowych z wicefeldfebla na oficera leutnant Müller strącił 27 z kolei przeciwnika.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Po dwudniowej bitwie ósma

armia pod dowództwem generała piechoty v. Hutier'a zdobyła wczoraj od zachodu i południow-wschodu płonącą w wielu miejscach Rygę.

Nasze zasłużone w walce wojska złamały wszędzie opór rosyjski i w niepowstrzymanym dążeniu naprzód pokonały wszelkie przeszkody w postaci lasów i błot.

Rosjanie w największym pośpiechu opuścili swój rozległy przyczółek mostowy na zachód od Dźwiny i Rygi.

Nasze dywizje stoją przed Uśc-Dźwińskiem.

Gęste, bezładne chmary wojska tłoczą się w dziennych i nocnych marszach na wszystkich drogach, wiodących z Rygi ku północo-wschodowi. Na południe drogi, wiodącej do Wendenu, po obu stronach strumienia Gr. Jaegel znaczne siły rosyjskie rzucały się przy pomocy rozpaczliwych, krwawych ataków przeciwko naszym wojskom, aby zasłonić odwrót rozbitej 18-ej armji. W rezultacie zaciętych walk uległy one naszemu natarciu. Główna droga w wielu miejscach jest osiągnięta przez nasze dywizje. Kilka tysięcy Rosjan zostało pochwyconych do niewoli, przeszło 150 dział i niezliczona ilość rysztrunku wojennego została zdobyta.

Bitwa pod Rygą jest nowym przedmiotem chluby niemieckiej armji.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południo-wschód od Czerniowiec pułki austriacko-węgierskie wydarły Rosjanom zacięcie bronioną pozycję górską.

Pomiędzy Seretem a Mołdawą trwa ożywiona działalność bojowa.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

Około Muncelul, na północo-zachód od Focsani, nie powiodły się z dużymi stratami liczne ataki rosyjsko-rumuńskie.

FRONT MACEDOŃSKI.

Wojska mocarstw nieprzyjacielskich nie ponawiały wczoraj swych ataków.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (3 b. m. Urzędownie) — Z powodu wzięcia Rygi J. C. M. Cesarz rozkazał 4 września wywiesić chorągwie w Prusach i Alzacji — Lotaryngji.

BERLIN (z września wiecz. Urzędownie).

Na Zachodzie panowała ożywiała się działalność bojowa.

Na wschodzie Rosjanie zostali odrzuceni za liflanoką An. Uśc-Dźwińsk zostało opuszczone przez wroga.

BERLIN (2 bm. Urzędownie) — Nowe powodzenia łodzi podwodnych w kanale Angielskim i na oceanie Atlantyckim wynoszą: 4 parowce, 2 żaglowce — razem 17 500 tonn.

Według nadeszłych dotychczas komunikatów naszych łodzi podwodnych od początku nieograniczonej wojny podwodnej zatopiono już przeszło 6 milionów tonn z pomiędzy tonnażu handlowego, użytecznego dla naszych wrogów.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 4 września.

FRONT WSCHODNI.

Na północo-zachód od Focsani złamały się dwa ataki, przedsiębrane przez Rosjan i Rumunów.

Na południo-wschód od Czerniowiec nasze wojska zdobyły w rezultacie zaciętych walk silnie ufortyfikowaną wyniosłość.

Korpusy niemieckie zdobyły Rygę przy pomocy zwycięskiego natarcia.

FRONT WŁOSKI.

Dzień wczorajszymi minął bez większych walk piechoty.

W nocy odparliśmy ataki włoskie około Kalu i Madoni.

Od dzisiaj rana wojska nasze toczą znowu gwałtowną walkę na północnych stokach Monte San Gabriele.

Tryjest był ponownie atakowany przez lotników nieprzyjacielskich.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (4 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Zürichu, że, jak informuje «Italia», Papież przesłał odpowiedź stronom walczącym państwom nieprzyjacielskim z prośbą o dalsze oświadczenia.

Według innych informacji tego samego pisma mający nastąpić nowy krok pokojowy Papieża dąży do bezpośredniej wymiany zdań wszystkich walczących.

SZTOKHOLM (3 bm. W. T. B.) — «Svenska Dagebladet» donosi z Haparandy, że ponieważ kilka oddziałów wojsk rosyjskich opuściło samowolnie

swę pozycje na froncie rumuńskim, wódz naczelny zwrócił się telegraficznie do prezesa ministrów o jaknajprędzsz zastosowanie środków, proponowanych na konferencji w Moskwie.

BERLIN (4 września. Tel. pryw.) — Jak donosi z Zürichu «Voss. Ztg.», «Petit Journal» donosi z Petersburga, że dotychczasowe przywileje Rady robotn. i żołn. zostały dopiero co zniesione przez dekret rządu prowizorycznego. W ten sposób ustaje nietykalność delegatów i ich mowy również będą podlegać na przyszłość ogólnym prawom państwowym.

Według «Morning Post», Rada robotn. i żołn. zażądała usunięcia generalissimusa i postanowiła jednocześnie znaczną większością domagać się zawieszenia wszelkiej działalności zaczepnej ze strony armji rosyjskiej.

BERLIN (3 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Według wiadomości Hawasa z Petersburga, «Birz. Wied.» informują, iż rząd amerykański pod wrażeniem zjazdu w Moskwie oświadczył gotowość otwarcia rządowi rosyjskiemu nowego kredytu w wysokości 5 miliardów rubli.

KOPENHAGA (3 bm. W.T.B.) — Według depeszy z Petersburga, rosyjska cesarzowa wdowa zachorowała ciężko na influencję. Córki jej znajdują się przy niej.

PETERSBURG (3 września. W.T.B.) Były prezes ministrów, Stürmer, zmarł na uremję w wieku lat 69.

BERN (1 b. m. W. T. B.) — Krytyk wojskowy «Matin'a» pisze: Ostatnia faza bitwy pod Verdun na podstawie planu, ustalonego przez francuskie dowództwo armji, może być uznana za zakończoną. Dalsza ofensywa w kierunku na północ od Verdun wymagałaby nowych dyspozycji.

BERLIN (3 września. Tel. pryw.) «Voss. Ztg.» donosi z Lugano: Jak komunikuje «Corriere della Sera», we wrześniu odbędzie się w Paryżu nowa konferencja czwórprzymierza. Wezmą w niej udział przedstawiciele związkowych sztabów generalnych.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rundsch.» donosi z Lugano: Według ostatnich wiadomości, które nadeszły z Rzymu do Lugano, nastąpić ma rychło włoski kryzys gabinetowy. Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych Orlanda, rolnictwa—Raineriego i kontrolera żywnościowego—Canepy jest nienniknione wskutek kryzysu żywnościowego.

BERLIN (3 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi: Były amerykański prezydent, Taft, mianowany został przez Wilsona gen. majorem i przydzielony do amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

RYGA.

Jakkolwiek już po komunikacie niedzielnym, zwiastującym o przejściu wojsk niemieckich przez Dźwinę, można było spodziewać się upadku Rygi lada godzina, wypadek ten spadł jednak ogromnie niespodzianie, po dwuletnim prawie względnym zastoju na naszym froncie.

Mówiąc o «naszym froncie», nie mamy oczywiście na myśli całego wschodniego teatru wojny, gdzie rozegrały się w ciągu tych dwu lat tak doniosłe wypadki jak kampanja rumuńska, ofensywa Brusilowa oraz ostatnia ofensywa niemiecka we wschodniej Galicji.

Inaczej nasz najbliższy, t. j. północno-wschodni front; ustalił się on bardzo szybko po upadku Wilna: wzdłuż Dźwiny, dalej na południe linią jezior i aż do pińskich błot — i odtąd w ciągu bez mała dwu lat poza lokalnymi utarczkami, nie drgnął prawie.

Zdobycie Rygi jest tu pierwszym znówu na wielką miarę wypadkiem, który niewątpliwie poruszy wszystkie umysły. Że tam przy tej sposobności różni domorośli strategicy nie omieszkają wykreślać na mapie najśmielszych planów, sięgających do Petersburga i bodaj do Moskwy czy Urału — jest to zrozumiałe i nie mamy zamiaru pod tym względem robić im konkurencji. Co do nas jesteśmy przekonani, że o ile wyższe władze wojskowe posiadają dalszy jakiś plan, to publiczność dowie się o nim nie wcześniej zanim nie zostanie wykonany.

Od tego tajemnica wojskowa, która jest pierwszym bodaj warunkiem powodzenia. Skoro tedy zagłębienie się w niedaleką może lecz najzupełniej mglistą przyszłość jest rzeczą najzupełniej bezowocną, zadowolajmy się raczej faktem dokonany i poprobujmy bliżej go ocenić.

Niezawodnie Ryga posiada ogromne znaczenie jako podstawa do ewentualnych dalszych operacji wojennych, już przed pół wiekiem, czasu kampanji krymskiej, kiedy to rozważany był poważnie projekt desantu w Rydze, uważano to miasto jako klucz do Pskowa, a pośrednio i do Petersburga. Nie jest jednak Ryga tylko podstawą dalszej jakiejś akcji wojennej, jednocześnie stanowi ona bardzo ważne i potrzebne zakończenie dotychczasowych operacji niemieckich na froncie północno-wschodnim.

Dopóki w ręku Rosji był jeszcze przyczółek mostowy na lewym brzegu Dźwiny, nie można było właściwie jeszcze mówić o linii Dźwiny, dopiero sforsowanie jej i wzięcie Rygi z ujęciem, zapewnia Niemcom panowanie nad dolnym biegiem tej rzeki, podobnie jak Dynaburg zapewniłby panowanie nad jej średnim biegiem.

Co zaś znaczy posiadać w wojnie tego rodzaju naturalny front, jakim jest ta potężna rzeka, o tem rozpisywać się chyba nie potrzeba. Chcieliśmy tylko zaznaczyć, że niezależnie od dalszych ewentualnych wypadków, których nie przesadzamy, samo zdobycie Rygi stanowi czynnik bardzo poważny w obecnej wojnie.

Nie mniej, a może bardziej jeszcze

doniosłe jest znaczenie moralne tego faktu, który raz jeszcze dowiódł zupełnej bezsilności Rosji, która przecie miała dwa lata czasu, żeby wzmocnić ten punkt i uczynić go prawie niezdobytym — mimo to kilka dni czasu wystarczyło, Dźwina, mimo bardzo ciężkich warunków naturalnych, została sforsowana, i Ryga upadła. Dodajmy, że stało się to w czasie, kiedy Niemcy wytrzymują bardzo poważny nacisk na swym froncie zachodnim, Austryja zaś toczy jedną z najkrwawszych bitew nad Isonzo... a więc nadzwyczajnych sił chyba skoncentrować tu nie mogły.

Wprawdzie świadkowie bojów w Galicji wschodniej zapewniają, że Rosjanie bili się tam bardzo dzielnie, z niebywałym dawniej bohaterstwem i pogardą śmierci. Prawdopodobnie dotyczy to tylko jednostek, w najlepszym razie pewnych formacji wojskowych, pułków i t. p. nie zaś całej organizacji, bez której najdzielniejsze jednostki lub oddziały w wojnie społecznej stają się tylko wydanymi na bezcelową zgubę ofiarami. Co się zaś tyczy organizacji, to ta za czasów republiki jeżeli nie popadła w gorszy jeszcze rozstrój, to w każdym bądź razie nie uległa zmianie na lepsze. Słowem jest to dziś machina, może bardzo jeszcze potężna, ale zdemontowana, która zawodzi stale w najkrytyczniejszym momencie.

Czy Rosja zdaje sobie z tego sprawę? Być może — jednostki, większość, i to nie tylko szary tłum, ale nawet ta większość, która dziś stoi u steru — napewno nie. Jako bardzo charakterystyczną ilustrację paunujących tam nastrojów zestawmy dwa telegramy z wczorajszego pisma naszego. Jeden z Berlina głosi: «Ryga została zdobytą», drugi datowany w Petersburgu opiewa: «Rząd tymczasowy postanowił dać dostęp kobietom do wszystkich urzędów państwowych na tych samych warunkach co mężczyznom». Nie dotykamy kwestji równouprawnienia kobiet, która w innych, normalnych czasach niewątpliwie miałaby poważne znaczenie zasadnicze, w każdym bądź razie to tylko stwierdzić można, iż rząd, który w przeddzień upadku twierdzy, uważanej za klucz do stolicy, niema nic pilniejszego nad debaty o prawach kobiecych, nie zdaje sobie sprawy o położeniu państwa i swojem.

Zresztą jest to niemal tradycyjne; Rosja nigdy nie mogła liczyć na swe siły zbrojne i faktycznie przestała na nie liczyć, jedynym jej puklerzem był i jest — obszar. Tak było, gdy wojska Batorego zdobyły Wielkie Łuki i w końcu z pod oblężonego Pskowa cofnąć się musiały, Żółkiewski dotarł do Moskwy lecz utrzymać się w niej nie zdołał, podobnie jak w 200 lat po nim Napoleon.

Rok 1812 stał się odtąd przykładem i przestroga dla wszystkich, którzy z Rosją wojny toczą; z nauki tej skorzystano; to też czasu wojny Krymskiej antyrosyjska koalicja zadowolniała się zadaniem klęski pod Sewastopolem i o pochodzie na Moskwę i Petersburg nie myślała wcale, podobnie jak i Japonja, która potrafiła ograniczyć się do swych zdobyczy na dalekim wschodzie.

Co przyniesie jeszcze obecna wojna — tego nie przesadzamy, stwierdzić tylko wypada, że jak dotychczas, rdzenna Rosja nie zaznała na prawdę twardej jej stopy: ucierpiała Polska, Litwa, ucierpiała Kurlandja, dziś luty pożarne unoszą się nad Inflantami, z ich niemiecko-łotyjską ludnością... oczywiście bardzo to mało obchodzi Rosjan, zajętych, jak widać, pierwszorzędną kwestją równouprawnienia kobiet.

A koalicja?.. Tę prawdopodobnie sprawy te jeszcze mniej obchodzą, na pomoc czynną Rosji przestała ona oddawna liczyć, zależy jej tylko na utrzymaniu frontu wschodniego — im zaś ten front będzie dłuższy — tem lepiej.

Z tego punktu wychodząc, upadek Rygi na sprawę pokoju wpłynie ani dodatnio, ani ujemnie. Dla Niemców jest to zysk widocznie poważny, gdyż inaczej nie zdobywaliby jej — dla Rosji jedna jeszcze strata, którą postara się przeboleć, jak przeboleła tyle innych; zaś na wielkiej, wszechświatowej szachownicy wypadków: jedno jeszcze poważne posunięcie, na które koalicja prawdopodobnie odpowie... wypowiedzeniem wojny przez jakąś Liberję, Guatemalę lub Honduras. Każdy ma swój system.

J. O.

Prądy pokojowe w Anglii.

Prądy pokojowe w Anglii w ostatnich czasach uczyniły znaczne postępy. Obecnie za pokojem są już nie tylko robotnicy, ale nawet znaczna część prasy nastrojona jest pokojowo. Żadne pismo nie żąda już obecnie stanowczego odrzucenia noty papieskiej. Podobno nastrój ten wywarł wpływ na rząd, który wskutek tego przyspieszył ofensywę, pragnąc wykonać się powodzeniem wojennem, jako kontrargumentem.

Gdyby jednak i ta ofensywa zawiodła, musiałby prawdopodobnie obecny rząd albo ustąpić, albo poważnie zacząć myśleć o akcji pokojowej. Tymbardziej, że opinja pokojowa coraz energiczniej działa zaczyna.

Niedawno Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że premier ministrów otrzymał podanie, zaopatrzone 221,617 podpisami, wzywającami, by rząd przystąpił do rokowań pokojowych. Oświadczenie to Izba przyjęła do wiadomości, nie wypowiadając się zasadniczo. Sam fakt jednak przyjęcia do wiadomości podobnej uchwały przez parlament kraju, o którym się powszechnie twierdzi, że jest głównym motorem wojny, jest wielce znamienne.

Ciekawa jest również wiadomość, podana przez «Exchange Telegraph», że petycja, podpisana przez wielką liczbę dyssydentów londyńskich, wystosowana została do Papieża z prośbą o zwołanie międzynarodowej konferencji chrześcijańskiej wszystkich odcieni, dla ustalenia warunków, pod którymi mógłby być osiągnięty sprawiedliwy i trwały pokój.

Wzmoczenie się agitacji pokojowej w Anglii każe przypuszczać, że istotnie widoki pokoju stają się bardziej realne. W Anglii opinja znaczy prawie wszystko i z chwilą, gdy tam ziarna pokojowej agitacji padną na grunt podatny, wyrwie to wpływ niewątpliwie większy, niż taka sama akcja we Francji lub innym kraju koalicji.

Sprawy polskie.

Zjazd polski w Sztokholmie.

Pod tytułem: «Dmowski nie pojedzie» warszawska «Gazeta Poranna 2 grosze» zamieszcza informację następującą: «Agencja Lozańska ogłasza w pismach szwajcarskich zaprzeczenie wiadomości o wzięciu udziału w zapowiadzianym zjeździe sztokholmskim przez polityków polskich, przebywających w krajach koalicji. Ani p. Dmowski, ani żaden z jego współpracowników we Francji, Anglii i Szwajcarii, nie udadzą się na tę konferencję, która, jak agencja lozańska przypuszcza, będzie raczej spotkaniem delegatów T. Rady Stanu i Petersburskiego Komitetu Demokratycznego».

*

Z pośród wybitnych działaczy polskich przebywających obecnie w Sztokholmie, pp. A. Lednicki, ks. St. Lubomirski, księżka Albert i Konstancy Radziwiłłowie, hr. Tyszkiewicz, hr. Stanisław Rostworowski, Szczerba Rawicz i inni.

Rozwiązanie Naczelnego Komitetu Narodowego.

«Berl. Tag.» donosi z Krakowa pod datą 3 bm. W dniu dzisiejszym odbyło się ogólne zebranie polskich posłów do Rady Państwa i Sejmu w celu naradzenia się nad sprawą rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego. Wniosek partji ludowej, aby upoważnić prezydium Koła Polskiego do utworzenia komisji dla likwidacji Naczelnego Komitetu Narodowego i by wyłączyć z głosowania nad tym wnioskiem obecnych na zebraniu członków Izby Panów, wywołał długie i gorące obrady. W imieniu konserwatystów złożył oświadczenie hr. Tarnowski, wypowiadając się na korzyść Naczelnego Komitetu Narodowego. Oświadczył on, że krakowska rezolucja Koła Polskiego z dnia 28-go maja wyzyskana została przez pewne partie w tym kierunku, by obalić Radę Stanu i nie dopuścić do utworzenia armji polskiej i rządu polskiego, a zarazem obalić politykę prowadzoną w Galicji prawie od lat stu. Konserwatyści protestują przeciw temu, by rezolucja z dnia 28-go maja wyzyskiwana była w celu burzenia tego, co obecnie można osiągnąć. Obowiązkiem wszystkich jest popieranie realizacji aktu z dnia 5-go listopada i utrzymania w Austrii polityki szczerze popierającej państwo. Podczas czytania tego oświadczenia odbywały się burzliwe sceny. Po dalszych debatach partja ludowa, socjaldemokraci, narodowi demokraci i członkowie Związku Narodowego opuścili zebranie. Obrady zostały zamknięte po południu bez rezultatu.

Kongres Polski w Moskwie.

Jak donosi paryski «Temps», w połowie sierpnia odbył się zapowiadzany kongres dwóch polskich stronnictw, a mianowicie: narodowej demokracji i realistów, w Moskwie. «Temps» podejmuje zwięzłą wiadomość o jego uchwałach. Jak wiadomo, w kongresie tym nie wzięli udziału polscy demokraci, pozostający pod kierownictwem Lednickiego oraz inne partje, uznające potrzebę budowy państwa i wojska polskiego w ciągu wojny w kraju. Kongres reprezentował tylko część emigracji polskiej w Rosji i dlatego też uchwały jego nie mają tego znaczenia, jakie im «Temps» przypisuje, to jest nie są wyrazem wszystkich Polaków w Rosji.

Zagał kongres prof. Dzierżgowski, dyrektor instytutu dla medycyny doświadczalnej, a przewodniczył mu Stan. Jezierski, prezes «polskiej Rady» w Kijowie. Zastępcami jego obrano pp. Węclawowicza i Mrozowskiego. Przew. Jezierski zaznaczył, że stosunki w Polsce coraz bardziej się wyjaś-

niają. Hr. Wielopolski scharakteryzował dwie orientacje, panujące w Polsce, poczem wskazał na zjednoczenie narodowych demokratów, realistów i chrześcijańskiej demokracji w jedną partję, dokonane tuż przed okupacją Warszawy. Petersburski komitet narodowy jest dalszym ciągiem tego «Zjednoczenia». Przedstawiał dalej trudności, z jakimi komitet walczył aż do chwili, w której cesarz Mikołaj (w dn. 22 grudnia 1916 r.) obiecał Polakom własny rząd, własną armję i własny sejm, co potem rewolucja potwierdziła. Wobec tego uważa zadanie komitetu petersburskiego za wypełnione.

Na końcu przyjęto rezolucję mniej więcej równoznaczną z majowemi uchwałami krakowskiemi.

Rozłam na zjeździe w Kijowie.

«Nowa Gazeta» donosi:

Na zjeździe kijowskich organizacji polskich w Rusi przyszło do rozłamu.

Konserwatywna część uczestników zjazdu z leaderem narodowej demokracji, p. Grabskim, na czele, obstawała przy rezolucji, wniesionej przez żywiły narodowo-demokratyczne, co wywołało gorące protesty ze strony lewicy zjazdu, t. j. bloku organizacji demokratycznych, oraz żywiółów socjalistycznych.

W rezultacie, nie mogąc zgodzić się na przyjęcie przez zjazd rezolucji narodowo-demokratycznej, cała lewica, w liczbie przeszło stu osób, opuściła zjazd.

Wobec tego obrady zjazdu przerwano i przez kilka godzin prawica prowadziła układy z lewicą w celu powrotu tej ostatniej na salę posiedzeń. Lewica nie chciała jednak zgodzić się na ustępstwa ze swej strony i odmówiła udziału w zjeździe.

Pomimo to prawica, t. j. konserwatyści i narodowa demokracja, wznowiła obrady, uznając kworum za prawomocne.

Dookoła wojny.

Cele ataków angielskich.

Atak mocarstw zachodnich we Flandrji, pisze «Frankf. Ztg.», ma na widoku przede wszystkim dwa cele: ośrodek komunikacyjny Roulers, do którego usiłują dotrzeć Anglicy wzdłuż kolei Ypres — Roulers, przez Poel-Capelle Staden, oraz przejścia przez Lys, a zwłaszcza Menin.

Dopiero gdyby zdobyli te dwa punkty, mogliby myśleć o strategicznie dotkliwym oddziaływaniu na front niemiecki na wybrzeżu flandryjskim i koło Lille (na którego prawym skrzydle znajdują się wspomniane przejścia przez Lys).

Rzut oka na mapę wystarcza, by stwierdzić, jak jeszcze daleko jest przeciwnik od wymienionych punktów.

Koło Dixmuiden na północy i jeszcze dalej ku wybrzeżu nie mogły dotychczas rozwinąć się żadne ataki. W tym okręgu nadbrzeżnym powódź przeszkadza wszelkim ruchom atakowemu, nadto ataki niemieckich załóg merynarskich odbierają rozpęd działaniom przeciwnika na wybrzeżu.

Atak na Roulers dał w zysku nieco terenu, ale w rzeczywistości przeciwnik nie posunął się poza odcinek Martje Vaert. Tu zaczynają się dopiero trudności, gdyż każdy atak w kierunku Langemarck Roulers jest oskrzydłony, dopóki odcinek Steenbeck, a zwłaszcza las Houthoulist jest w posiadaniu obrońcy.

Ale Niemcy nie tylko te punkty trzymają w swych rękach. Są panami również przednich pozycji na zachód od tej linii.

Natarcie na przeprawy przez Lys, natarcie, przygotowywane już od miesięcy wybuchami min w łuku Wyt-schaete, rozciągnęło się aż do lasu Herenthage (do którego przeciwnik

wtargnął na krótko) na zachód od Ghelneveld.

Zysk terenowy jest nieznaczny, a przecinające pagórkowaty kraj parcele leśne i potoki przedstawiają znaczne trudności dla Anglików. Znamienne jest w wysokim stopniu to, że na linii Hollebecke — Warneton Anglicy nie mieli żadnego powodzenia. Dotkliwym stawał się tu znowu ogień skrzydłowy z ciężkich dział z pod Lille, co już w dniach marszu angielskiego na Wyt-schaete było zapora.

Dopóki Anglicy w tej wielkiej bitwie nie podejną do Lille od północy, ofiarne ataki dywizji kanadyjskich, zdążających na Lens, by zbliżyć się do Lille od południowego skrzydła, będą raczej walką o sławne, a więc z tego powodu godne zdobycia w imię honoru, ruiny miasta, niż operacją koncentryczną.

Czwarta kampanja zimowa.

«N. Zürcher Nachrichten» donoszą ze Sztokholmu: Według doniesień z Petersburga, Rosja gotuje się do czwartej kampanji zimowej. Rząd odnowił wszystkie umowy o dostawy z przedsiębiorstwami przemysłowemi i rolniczemi. Spokój na froncie podczas zimy ma być wykorzystany na zbrojenia się do kampanji wiosennej, której plan opracuje konferencja koalicyj w listopadzie.

Niemcy.

Prasa o rozwiązaniu Reichstagu.

W prasie berlińskiej toczą się ożywione debaty na temat ewentualnego rozwiązania Reichstagu i pytania, komu byłoby to na rękę.

«Vorwärts» posadza o takie zamiary niemieckie żywiły konserwatywne, którym solą w oku stoi utworzenie i coraz większa konsolidacja większości Reichstagu.

«Voss. Ztg.» stwierdza, że zamknięcie Reichstagu całej niemieckiej powszechności wyrządziłoby poważną szkodę, zarówno prawicy, jak i lewicy. Zresztą — oświadcza liberalny organ niemiecki — dyskusja ta jest zupełnie bezprzedmiotowa, tembardziej, że rozwój wypadków nastęrczyć może ważniejsze i bardziej realne zdarzenia.

Austro-Węgry.

Metropolita Szeptycki w Wiedniu.

Jak donoszą pisma wiedeńskie, metropolita Szeptycki przybył do Wiednia w niedzielę, 26 sierpnia. Na dworcu zachodnim powitali go uroczyste członkowie miejscowej kolonji ukraińskiej, ukraińscy posłowie do parlamentu, duchowieństwo grecko-katolickie i delegacja legionistów ukraińskich.

Wice-prezes Izby posłów, prof. Romańczuk, radca sądu krajowego wyższego, Jasenyskij i posłowie do parlamentu: Oleśnickij i Singalewicz, wygłosili do metropolity dłuższe przemówienia, za które tenże dziękował, głęboko wzruszony. Generał-major Pawluch wręczył metropolicie złotą plakietę, wykonaną przez rzeźbiarza Tereszczuka. Wśród dźwięków hymnu ukraińskiego metropolita, obrzucony kwiatami, wraz z wice-prezsem Romańczukiem i biskupem Przemyśla, drem Kozłowskim, wsiadł do samochodu i udał się do grecko-katolickiego kościoła św. Barbary, gdzie odprawił uroczyste nabożeństwo, na którym między innymi był także obecny kierownik ministerjum pświaty, dr. Świkliński.

Anglja.

Lord Ceell o nocie Wilsona.

Z Londynu donoszą pod datą 1 bm., że lord Robert Cecil powiedział do przedstawiciela Biura Reutera, co następuje:

«Nie widzę żadnych sprzeczności między notą Wilsona a polityką gospodarczą koalicyj, zakreśloną przez konferencję paryską. Uchwały paryskie są czysto obronne. Mają one na celu odbudowę życia gospodarczego sprzymierzeńców i obronę przeciwko agresywnej militarystycznej polityce handlowej nieprzyjaciół po wojnie, jak np. przeciwko planowemu związkowi handlowemu Europy środkowej.

Uważamy się za uprawnionych, atakować siły gospodarcze naszych wrogów przy pomocy wszelkich legalnych środków, posiadanych do rozporządzenia.

Niemcy chlubią się swą mapą wojenną i zapominają, że przez swą politykę militarystyczną oraz lekceważenie prawa międzynarodowego i praw krajów neutralnych usposobili przeciwko sobie siły handlowe i finansowe, które są nieskończenie większe, niż ich własne.

O ile wojna potrwa jeszcze kilka miesięcy, państwa centralne będą miały dosłownie cały świat z bronią w ręku przeciwko sobie.

Nawet o ileby wojska niemieckie były tak niezwycięzone i przyświecałoby im takie powodzenie, jak to twierdzi cesarz niemiecki i jego generałowie, to bądź co bądź widoki na przyszłość byłyby dla Niemiec wciąż bardziej ponure.

Może związek ludów zapewni prawdziwą gwarancję pokoju, o ile byłby on w stanie odosobnić pod względem finansowym, handlowym i gospodarczym naród, pragnący przemocą narzucić swą wolę światu.

Ze świata.

Socjaliści koalicyjni a konferencja sztokholmska.

«Nieuwe Rotterd. Cour.» donosi z Londynu, iż większość uczestników na londyńskiej konferencji socjalistycznej była za przyjęciem udziału w konferencji sztokholmskiej pod warunkiem, że będą tam omawiane przyczyny wojny i środki, przy pomocy których jest ona prowadzona.

Uważa się za potrzebne wyświetlić cele wojenne koalicyj socjalistom z krajów nieprzyjacielskich.

Francuski minister amunicji, Thomas, dalej Henderson, minister Roberts i inni przedstawiciele Anglii, Francji, Belgji i Włoch zgromadzili się w Londynie, aby naradzić się, w jaki sposób należałoby wyjaśnić rządowi koalicyjnemu stanowisko socjalistycznych partji większości w ich krajach.

SZTOKHOLM (2 bm. W. T. B.) — Ponieważ obrady konferencji koalicyjnej w Londynie nie miały na celu bezpośredniego rozwiązania sprawy paszportowej, komisja organizacyjna konferencji sztokholmskiej postanowiła nie zwolnywać jej na 9 września, lecz ustalić nową datę, która będzie dopiero określona i zakomunikowana połączonym partjom zaraz po powrocie delegacji rosyjskiej z Londynu.

Na Bałkanach.

Nowy program rumuński.

«Voss. Ztg.» donosi, że znany konserwatywny polityk rumuński, prof. Konstanty Stere, gorący obrońca sojuszu Rumunji z państwami centralnemi, założył w Bukareszcie nowy dziennik p. t. «Lumina» (światło), w którym rozwija program egzystencji

Rumunji w ścisłym związku z państwami centralnemi zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym.

O oddanie pod sąd byłych ministrów greckich.

«Petit Parisien» donosi z Aten, że członkowie większości w greckiej Izbie posłów niedawno jednogłośnie postanowili zażądać od Izby, aby zostało wytoczone oskarżenie przeciwko b. prezesowi ministrów, Gunarisowi, który jest obecnie internowany na Korsyce, za zaciągnięcie 800 milionów pożyczki w Niemczech i wydanie fortu Rupel we wschodniej Macedonji wojskom niemiecko-bułgarskim.

Jak donosi z Aten «Journal», komisja parlamentarna postanowiła pociągnąć przed sąd nadzwyczajny b. prezesów ministrów: Gunarisa, Skuludisa i Lambrosa.

ROSJA.

Wykrycie spisku kontrrewolucyjnego.

Reuter donosi z Petersburga, pod datą 2-go bm., że, jak informują pisma, w tym czasie, gdy odbywała się konferencja moskiewska, przez prokuraturę petersburską został wykryty spiszek kontrrewolucyjny.

Przywódcami spisku są podobno znani politycy i liczni oficerowie. Śledztwo dostarczyło dowodów spisku.

Reuter donosi dalej, że sprawozdanie ze źródła upoważnionego co do spisku kontrrewolucyjnego oświadcza, iż większość aresztowań została dokonana poza Petersburgiem.

Rząd uważa jeszcze za rzecz nie na czasie ogłoszenie nazwisk aresztowanych.

Wykryta działalność kontrrewolucyjna nie miała żadnych groźnych skutków.

Jak donosi z Wiednia «Berl. Lok.», z Petersburga komunikują, że w Kijowie odbyło się zebranie zwolenników caratu, w którym przyjmowali udział liczni oficerowie gwardji. Zebranie zgromadziło się w celu osadzenia na tronie wielkiego księcia Michała.

Reorganizacja rządu?

Jak donosi z Genewy «Voss. Ztg.» według «Rieczy», krążą pogłoski, że rząd rosyjski zostanie przekształcony przed zwołaniem konstytuancy i będzie ograniczony do liczby 5 ministrów.

Kierenski, Ceretelli i Czcheidze utworzą rodzaj dyrektorjatu. (Dwaj ostatni odmawiali dotąd przyjęcia udziału w gabinecie Kierenskiego).

Gen. Kornilow a rząd tymczasowy.

Jak donosi Pet. ag. telegr. pod datą 2 bm., Niekrasow, wiceprezes Rady ministrów, zakomunikował pewnej liczbie pism, że rząd żywi całkowite zaufanie do wodza naczelnego, Kornilowa, i nie wątpi o jego politycznej neutralności. O ile sfery reakcyjne pokładają swe nadzieje na Kornilowie, doznają one zawodu.

Nieporozumienia pomiędzy rządem a Kornilowem dotyczyły tylko kwestji dyscypliny i są już załatwione. Warunki, wysunięte przez generalissimusa, są już częściowo wykonane. Kwestja zamiany Kornilowa przez kogoś innego nigdy nie powstawała.

«Berlin. Lokalanz.» donosi z Kopenhagi pod datą 2 b. m., że według depeszy z Petersburga, Kornilow zakomunikował Kierenskiemu, iż, o ileby rząd uległ uchwałom Rady rob. i żołn. (o których wczoraj komunikowaliśmy. Przyp. red.) i zniósł znowu karę śmierci w armji, on, Kornilow, nie mógłby ponosić odpowiedzialności za skutki tego rodzaju kroku i musiałby niezwłocznie ustąpić ze stanowiska dowódcy naczelnego.

Jak donosi ze Sztokholmu «Tägliche Rundschau» pod datą 2 bm., według gazety «Nowoje Wremia», w tych dniach miała się odbyć w Petersburgu narada Kierenskiego z kierowniczymi osobistościami wojskowymi, pom. inn. Kornilowym.

Co do szczegółów tej narady brak dokładniejszych informacji, wiadomo tylko tyle, że głównym tematem obrad miała być sytuacja na froncie północno-zachodnim i sytuacja zewnętrzno-polityczna.

Według jednego z pism amsterdamskich donoszą do «Timesa» z Petersburga, że Kornilow zażądał kategorycznie od rządu natychmiastowego urzeczywistnienia proponowanych przezeń reform.

Dawne przywileje kozaków donskich zostały, jak donoszą z Nowoczerkaska, zniesione. Istnieją według «Timesa» przypuszczenia, że kozacy nie pogodzą się dobrowolnie z tym nowym rozporządzeniem rządu prowizorycznego.

Proces Suchomlinowa.

Petersburska agencja telegraficzna donosi pod datą 2 bm., że na procesie Suchomlinowa zostali przesłuchani w charakterze świadków zarządzający fabrykami w Brjańsku i innymi zakładami, które obecnie pracują dla potrzeb obrony kraju. Opowiadali oni, jakie trudności mieli do pokonania, aby otrzymać obstalunki od zarządu artylerji. Ten ostatni narazie źle ich przyjął i zapewnił nawet, że armja rosyjska jest obficie zaopatrzona w pociski. Ostatecznie obstalunki zostały udzielone, ale ze znacznymi opóźnieniami, które przyczyniły wielkie straty armji rosyjskiej.

Świadek generał Sawicz, referent budżetu ministerjum wojny w ostatniej Dumie, oświadczył: «Braki artylerji rosyjskiej były jasne dla Dumy od dłuższego czasu. Zapasy karabinów i karabinów maszynowych były również niewystarczające, ale Suchomlinow nie prawie nie robił, aby polepszyć ten smutny stan rzeczy, i nie starał się wykorzystać wszystkich źródeł pomocniczych przemysłu rosyjskiego».

Prezes IV Dumy, Rodzianko, oświadczył, co następuje: Działalność Suchomlinowa niepokoiła poważnie Dumę oddawna już przed wojną, po-

nieważ Duma widziała wyraźnie jego zbrodniczą powolność w sprawie organizacji silnej armji rosyjskiej. Minister traktował Dumę lekceważąco. Gdy sytuacja na froncie stała się groźną wskutek braku pocisków i Duma wszczęła alarm, Suchomlinow udawał narazie, że gorąco interesuje się tą kwestją, ale wkrótce zaczął przeciwstawiać zabiegom posłów przemożny opór. Armja była zmuszona walczyć bez broni.

W maju 1915 r. wielki książę Mikołaj nazwał kontynuowanie wojny w takich warunkach niemożliwością. Wówczas on, Rodzianko, wyruszył do Galicji, i to, co tam ujrzał, napełniło go przerażeniem. Pewna komisja stwierdziła natychmiast, że odpowiedzialność za niesłychane straty Rosji pod czas odwrotu spada całkowicie na Suchomlinowa. Wtedy on, Rodzianko, przekonał cesarza o potrzebie zwołania Dumy i usunięcia Suchomlinowa.

Pet. ag. telegr. donosi dalej pod datą 2 bm., że na procesie Suchomlinowa z kolei Milukow oświadczył, co następuje: Wrażenie, odniesione podczas spotkania się z Suchomlinowem w pokoju prezesa Dumy z powodu narad nad dużym programem wojskowym, było zniechęcające. Wszyscy uczestnicy narady uznawali jednogłośnie, że Suchomlinow nie może zabezpieczyć obrony Rosji.

Guczkow, prezes trzeciej Dumy, oświadczył: «W 1908 r. członkowie Dumy pojmowali całkowicie, że Rosja znajduje się w przededniu wypadków o najwyższej wadze, gdyż sprawozdania wszystkich rosyjskich attaché wojskowych komunikowały jednogłośnie o przygotowaniach wojennych Niemiec i Austro-Węgier».

Członkowie Dumy rozumieli również, że o ile Suchomlinow pozostanie na stanowisku, Rosja będzie zaskoczona niespodzianie przez wypadki».

Guczkow zakończył oświadczeniem, iż Rosja rozpoczęła wielką wojnę bez najmniejszego przygotowania, i winą czego ciężko całkowicie na Suchomlinowie, który jest jedynie odpowiedzialnym za wszystkie klęski rosyjskie.

Areszty w Helsingforsie.

Jak donosi z Karlsruhe «Berlin. Lokalanz.», «Corriere della Sera» ko-

munikuje z Petersburga, iż w Helsingforsie dokonano z rozkazu Kierenskiego przeszło 500 aresztów politycznych. Pomiedzy aresztowanymi znajduje się również wice-prezes rozwiązanej Sejmiku fińskiej.

Położenie Polaków w Moskwie.

Jak donoszą «Russkija Wiedomosti» z dnia 26 ub. m. moskiewski komitet polski znajduje się w nadzwyczaj krytycznym położeniu finansowym. Pomocy od rządu, z powodu braku wolnych środków, komitet nie mógł otrzymać. Od komitetu Tatjanowskiego dla wysiedleńców nie otrzymuje komitet polski żadnej pomocy od kwietnia. Inteligencja polska, która dotychczas podtrzymywała organizację ratunkową, ma teraz bardzo małe dochody, zaś dobrze zarabiający robotnicy Polacy nie płacą żadnych składek. Wszystkie środki pieniężne wyczerpały się.

Ameryka.

W sprawie wywozu do krajów neutralnych.

Jak donosi Reuter z Waszyngtonu pod datą 2 bm., urząd do spraw wywozu odrzucił umowę co do podziału ładunków okrętowych pomiędzy Holandję a Belgję. Wszystkie ładunki zboża na statkach holenderskich uległy zepsuciu i nadają się tylko na karm dla bydła. Ponieważ jednak karm ten jest bardziej potrzebny dla Ameryki niż dla Holandji, urząd nie zezwoli, aby wspomniane zboże opuściło Amerykę.

Sfery urzędowe twierdzą, że Holandja jest całkowicie zaopatrzona na okres najbliższych 2—3 miesięcy i uważają za nieprawdopodobne, aby zezwolenie na wywóz jakichkolwiek artykułów żywnościowych do państw neutralnych zostało udzielone wcześniej niż za dwa miesiące.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Wawrzyńca.

Jutro: Zacharjasza Pr.

Pojutrze: Wigilja. Reginy.

Z WILNA

— **Z życia kooperatyw.** — Dzisiaj, o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. «Samopomoc» przy ul. Zawalnej № 3, m. 1, odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Spoż. pracowników instytucji miejskich.

Na porządku dziennym znajduje się bardzo aktualna dziś sprawa otwarcia dla pracowników miejskich i ich rodzin jadłodajni.

W celu ostatecznego wyjaśnienia charakteru tej jadłodajni jak również omówienia sposobów sfinansowania tego przedsięwzięcia pożądanym jest jaknajliczniejsze przybycie członków na powyższe zebranie.

— Z „Lutnia“.

W nadchodzącą sobotę, 8 września, nastąpi otwarcie sezonu zimowego.

Wystawionym zostanie dramat narodowy z r. 1863 «Sybir» J. Maskoffa (G. Zapolskiej). Akt I. Na etapie. Akt II. W mieszkaniu gubernatorowej. Akt III. W syberyjskiej traktjerni. Akt IV. Gdy ognie zapłoną. Kasa czynna jest codziennie od g. 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutnia».

— **5-ty koncert kameralny.** Koncert niedzielny był ostatnim w sezonie letnim. Wykonanie i układ programu tego koncertu odznaczało się temi samymi zaletami, o których miałem sposobność wspomnieć w poprzednich sprawozdaniach. Nie od rzeczy, zatem, będzie, z racji rocznego prawie istnienia zespołu kameralnego «Im. St. Moniuszki», rzucić pobieżnie okiem wstecz na ten okres jego działalności.

Zespół ten od pierwszego swego występu przedstawił się ze strony bardzo dodatniej, od razu rokując najlepsze nadzieje. Istotnie też, doskonaląc się stopniowo pod względem artystycznym, zaskarбили sobie nasi kameraliści trwałe uznanie słuchaczy, prawdziwie zamilowanych w tego rodzaju muzyce. Daleki jestem od przypuszczenia, żeby duża stosunkowo frekwencja koncertów kameralnych tłumaczyła się jakimś szczególnie bujnym zamiłowaniem, czy znanstwem muzycznym naszej publiczności. Bądź-co-bądź jednak spory zastęp stałych bywalców pokazuje, że zainteresowanie się koncertami kameralnymi było ze strony szerszych miłośników dobrej muzyki dowodem potrzeby istnienia podobnej organizacji artystycznej. Tę niewątpliwą zasługę organizatora kwartetu należy podkreślić tem skwapliwiej, że zespół «Im. St. Moniuszki» jest, z jednej strony, mocnym objawem żywotności kultury naszej artystycznej, żeśmy w obecnych warunkach mogli zdobyć się na podobnie poważną inicjatywę artystyczną, i — po drugie — swoją nazwą tworzy żyjący pomnik naszego wielkiego kompozytora, tak blisko z Wilnem związanego.

— **Z Pogotowia ratunkowego.** Od 15 do 30 sierpnia włącznie Pogotowie ratunkowe czynne było w 162 wypadkach. Z tych 67 opatrunków na miejscu, reszta zaś wyjazdy na miasto. (9)

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Dzisiaj nowy, bardzo zajmujący program. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 5-ej wiecz. Anons: Niemieckiej w bezwzględnej wojnie podwodnej i powietrznej. Wejście do kinematografu jest wolne tak dla wszystkich cywilnych, jak i dla wojskowych.

LOMBARD MIEJSKI

(Trocka, mury Franciszkańskie)

Jak dawniej

wydaje pożyczki

pod zastaw ruchomości, z wyjątkiem mebli. Względem ubrań wymagana jest dezynfekcja.

Przyjmuje na sprzedaż

drogocenne kamienie, biżuterję i wszelkie wyroby złote i srebrne.

Prosi o pracę praktyczna krawcowa, przyjmuje kostjmy, suknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za małe wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Zejmo. RT

Księgarnia J. Zapaśnik

posiada w większej ilości i poleca podręczniki następujące:

Antosia. Nasz elementarzyk	M. —.30
Demski. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami	—50
Houwaltowa. Arytmetyka, cz. I.	—50
Jankowska. Wypisy polskie, cz. I.	1.—
Jota. Czytanka dla mojej dlatwy	—40
T. K. Moje czytanki	—35
« Sнопек z naszej niwy	1.—
Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka 2 m., w opr. Klasse. Podręcznik do nauki języka francuskiego cz. wstępna 2.30, cz. I 2.50, II 3.—, III 4.— Klasse. Słowniczki, cz. wstępna 40 fen., I 70 fen., II 70 fen., III 90 fen.	2.20
Kozłowski X. Historia święta i katechizm	—50
« « Historia święta obszerna cz. I i II brosz. à 60 f., w kart. à	—80
Krótki katechizm, czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba—16 fen., z Historją świętą	—20
Makarewicz T. Historia starożytna	1.80
Mały katechizm dla djecezi Chelmińskiej	—35
Moszyńska J. Czytania polskie dla klasy drugiej	2.20
Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń	—90
Rodziewiczowa. Elementarz «Ziarenko»	—20
Śpiewnik religijny dla młodzieży szkolnej	—40
Wołosowicz. Geografia ogólna cz. I 1.50, cz. II	2.40
Woroniecka. Mały elementarz ABC	—30
Życka. Początek ćwiczenia do nauki poprawnego pisania, cz. I.	—30

Kupuje również i sprzedaje podręczniki używane.

Zarząd Stow. Spożywczego pracowników instytucji miejskich (Kooperatywa miejska)

zaprasza pp. Członków na ogólne zebranie, które odbędzie się w środę, 5 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu «Samopomocy», Zawalna 3—1. Porządek dzienny: 1) Referat komisji w sprawie otwarcia jadłodajni. 2) Dokompletowanie zarządu. 3) Wolne wnioski. Z powodu wojny zebranie będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości członków. O jaknajliczniejszej przybyciu członków uprasza Zarząd.

Kto chce sprzedać za dobrą cenę

(do magazynu, a nie prywatnie) cennoci: perły, brylanty, złote i srebrne rzeczy, oraz zegarki. Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k Płacę najwyższe ceny.

Do wynajęcia

3 pokoje widne z kuchnią i wodzią i inne. Wileńska № 30, Czapska. 680

Kupię

dwa łózka, kredens i otomanę. Ul. Wielka 73, Cukiernia K. Jasowicz.

Sprzedam miękkie meble salonowe. Garbarska № 5 m. 28, Tuszyś.

MARJA MOŻEJKO, b. nauczycielka żeńskiego rządowego gimnazjum, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Majowa № 24.

Tłumaczenia z polskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.

2 mieszkania

do wynajęcia na parterze (2 pokoje z kuchnią i 6 pokoi). Królewska 9—1, Perkowski. 684